

KRONIKA

Kłobuzański

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 10 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

Kult, Kahał czy kartel.

Sejm Rzeczypospolitej zniósł ubój rytualny zwierząt rzeźnych i w ten sposób uregulował sprawę ciągnącą się od początku XVII wieku, od kiedy to kahał w zakresie swej działalności wykonywał kontrolę nad rzezią i sprzedażą mięsa koszernego.

Sprawa znalazła się w Sejmie na wniosek posłanki Prystorowej i jako przysłowiony kij w mrowisku poruszyła opinię żydowską. Przypuszczać należało, że społeczeństwo żydowskie zareaguje ostro, stając w obronie swych „uprawnień” do pobierania haraczu od spożytego mięsa, lecz wymagać można było, by reakcja ta nie przekraczała form przyjętych, nie przekraczała granicy pojęcia o dobrych obyczajach.

Prowodzący żydowscy z posłem Sommerstejnem, Rubinsteinem i Thonem na czele rozpoczęli alarmować masy, wmawiając w nie, że my polacy robimy zamach na ich religię i pod hasłem obrony zagrożonej religii nawoływać do manifestacji, któreby mogły wywrzeć nacisk na czynniki miarodajne w kierunku pogrębania projektu.

Dały się słyszeć głosy o proteście, polegającym na złożeniu mandatów przez posłów i senatorów żydowskich, zamknięciu jednolitym wotum sklepów żydowskich oraz 6 tygodniowym wstrzymaniu się od spożycia mięsa.

Posł Thon groził, że jeżeli wniosek posł. Prystorowej uchwalony zostanie, to krzyk żydowski zmusi cały świat do zastanowienia się.

Krótko mówiąc zupełnie niepotrzebnie sprawa czysto ekonomiczna rozdmuchana została do karykaturalnych rozmiarów wydarzenia politycznego, wydarzenia religijnego i spowodowała nawoływania wprost do „wojny świętej”.

Postępowanie takie musiało pozostawić ślady w postaci nienawiści, z jaką ludność żydowska odnosi się do tych, którzy targnąć się ośmielili na świętość ich religii.

Wyłom, jaki mógł się wytworzyć przez robotę nieprzytomnej, oszalałej z bólu grupy obrońców uboju rytualnego, tylko społeczeństwo żydowskie zniwelować może. A uczy-

nić to będzie w stanie jedynie wtedy, gdy do zagadnienia natury ekonomicznej czy humanitarnej podejdziesz nie oszołomione krzykiem demagogów, a spojrzysz na zagadnienie z całym obiektywizmem.

Zgadza się całkowicie, że wyzwanie się dochodów w postaci opłat za ubój, pobieranych prawem kaduka od paru stuleci, że wyzwanie się monopolu na dostawę mięsa dla 100% ludności kraju jest bardzo przykre, lecz musimy się zgodzić też, że dotychczasowy stan był niezdrowy i niemoralny.

Jeżeli podczas debat w Sejmie mówiło się o gwałceniu konstytucji, która zapewnia swobodę wyznania — to należało zastanowić się przedtem, czy stając w obronie uboju rytualnego p.p. posłowie żydowscy nie pogwałcili Ustawy Konstytucyjnej, domagając się, by chrześcijanie stanowiący 89 proc. ogółu ludności spożywali mięso z uboju rytualnego, czy nie pogwałcili Ustawy, domagając się, by chrześcijanie pobierającego od ludności chrześcijańskiej podatku na gminy wyznaniowe żydowskie w sumie około 30 milj. zł., czy nie pogwałcili Konstytucji podburzając swych współplemieńców przeciw poczynaniom narodu, który jest upoważnionym do regulowania życia wewnątrz swego państwa.

Usprawiedliwiając tytuł zaznaczyć należy, że świeżo uchwalona przez Sejm ustawa, znosząca w Polsce ubój rytualny, zezwala na dostarczanie dla potrzeb ludności żydowskiej mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, a więc nie może być uważana za pogwałcenie religii mojżeszowej.

Gminy wyznaniowe żydowskie, jak sama nazwa wskazuje, winny się zająć sprawami wyznaniowymi swych wyznawców, a nie rozciągać pieczy nad wyznaniami chrześcijańskimi, choćby zajmując się dostawą mięsa.

Po wyeliminowaniu powyższych punktów twierdzimy z całą stanowczością, że świeżo uchwalona ustawa godzi tylko w zorganizowany kartel mięsny, który zawiadnał

rynkiem mięsnym, sięgającym do 4 miliardów złotych rocznie, a nie pozwalającym na rozwiązanie go wobec istnienia uboju rytualnego.

Odgrodzenie religii od zwyczajnego gesztu, odgrodzenie kultu religijnego od monopolu zarobku, a nawet wyzysku, pozwoli dopiero ocenić we właściwy sposób rozmiar szkód, gospodarstwu narodowemu wyrządzonych przez ubój rytualny.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Chełmie

L. 326/Dr.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy w Chełmie ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg pisemny na wykonanie w roku 1936 w powiecie chełmskim następujących robót lub dostaw:

- 1) dostawa 400 m.³ kamienia brukowego (polnego granitu narzutowego) o wymiarach od 14—18 cm. z uwzględnieniem w całości dostawy —15 % kamienia o wymiarach od 30 cm. wzwyż zdatnego do płytowania. Dostawa winna być uskuteczniiona loco st. kol. Dorohusk z przeznaczeniem na budowę drogi Swierże—Dorohusk.
- 2) Dostawa 500 m.³ kamienia brukowego, jak w p-cie 1 loco st. kol. Chełm z przeznaczeniem na budowę drogi Chełm—Wierzychowiny. Oferty mogą obejmować całość lub część dostawy, przytem Wydziałowi Pow. przysługiwać będzie prawo powierzania dostawy w całości lub części w/g swego uznania.
- 3) Wykonanie robót brukarskich w ilości 2000 m.² jezdni brukowej własnym materiałem przedsiębiorcy, kamieniem polnym o wymiarach od 14 cm. wzwyż na budowie drogi wojewódzkiej Swierże—Dorohusk —Dubienka.
- 4) Wykonanie robót brukarskich w ilości 2.500 m.² jezdni brukowej własnym materiałem przedsiębiorcy kamieniem polnym o wymiarach od 14 cm. wzwyż na budowie drogi powiatowej Chełm—Wierzychowiny km. 4.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godz. 12-iej w lokalu Wydziału Powiatowego w Chełmie —ul. Pierackiego 30.

Pisemne oferty należy składać najpóźniej do godz. dnia 6 kwietnia 1936 r. w biurze Wydziału Powiatowego (pokój Nr. 6).

Oferty winny zawierać:

- 1) a) cenę 1 m.³ kamienia loco plac składowy st. kol. Dorohusk
- b) cenę 1 m.³ kamienia loco plac składowy st. kol. Chełm.
- c) cenę wykonania 1 m.² bruku z własnego materiału na budowie drogi Swierże—Dorohusk i
- d) cenę wykonania 1 m.² bruku z własnego materiału na budowie drogi Chełm—Wierzychowiny.
- 2) Deklarację oferenta z oświadczeniem, że znane mu są ogólne warunki robót i dostaw, ogłoszone w Dzien. Wojew. Lubelskiego Nr. 21 z dn. 23. VI. 1930 r.
- 3) Dowód na wpłacenie na wpłacenie w Kasie Wydziału Powiatowego w Chełmie wadium w wysokości 5% wartości oferowanych robót, czy dostaw.

Termin wykonania dostawy materiałów kamiennych do dnia 1. VI. 1936 roku.

Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) codziennie w godzinach urzędowych.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo powierzenia oferentowi jedynie dostawy wymienionej w punkcie 1 i 2 ewent. ich części, robót wymienionych pod p-tem 3 i 4 w całości lub częściowo, prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości zaoficerowanej ceny, dopuszczenie przetargu ustnego względnie nieprzyjęcia żadnej oferty i unieważnienia przetargu.

Wpłacone wadium wraz z nieprzyjęciem oferty zostanie zwrócone po ukończeniu przetargu.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego
(—) Inż. A. WASILEWSKI

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta Powiatowy
(—) Edward WORONOWICZ

ROWERY

WSZELKIE
CZĘŚCI ZAPASOWE
w firmie



Technika Inż. W. Jodko

CHEŁM LUBELSKA 59 tel. 88.
FACHOWO — TANIO.

Winnice i winorośl.

Na skutek artykułu p. t. „Zakładajcie winnice”, szereg osób zwróciło się z zapytaniami listownymi, ponieważ tych zapytań wpłynęło bardzo dużo, a w treści swej są niemal jednakie, oraz, że „Kronika” postanowiła służyć sprawie podniesienia dobrobytu rolnika, dlatego odpowiedzi udzielamy zbiorowo:

Winorośl rośnie na każdej glebie, dojrzewa lepiej w ziemi piaszczystej suchej, zwirowatej, wszystkie ziemie piaszczyste nadają się pod winorośl. Nie znosi tylko zaskórnej wody i gorzej dojrzewa w glebach wilgotnych, zimnych.

Winnice zakładać można w całym Województwie lubelskim, powiaty: Tomaszowski, Biłgorajski, Zamojski nie są gorsze, aniżeli powiat Chełmski, a szczególnie Dorohusk n/Bugiem. Sadzonki ukożenione można nabyć u p. Bolmana w Dorohusku. Wszelkich informacji udziela p. Bolman bezpłatnie. w Chełmie we wtorki i piątki w biurze Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. — Pierackiego 41, zaś w pozostałe dni w siebie w Dorohusku. Odpowiedzi listowne daje po nadesłaniu znaczka pocztowego.

Żydzi na roli.

Czasopismo „Agronomja Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze” zamieściło sprawozdanie z działalności „Toporol-u”.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród żydów w Polsce, w skrócie „Toporol-u” rozwija swą działalność bardzo intensywnie. Przedewszystkiem budzi zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego rolą i nabywaniem gospodarstw rolnych. Kształci zawodowo żydów

na rolników, tak na wyjazd do Palestyny, jak również w kraju. Ostatnio urządzono zjazd przodowników w Turcie n/Stryjem.

Produkcje nasiona

Dobre nasienie, — dobry zbiór, — własne nasienie, to gotówka w kieszeni.

Utarte jest, że tylko zboża winny być dobierane przed siewem, o które każdy dzisiejszy gospodarz ubiega się w miarę swych możliwości. Natomiast wszelkie inne nasiona, troskliwe gospoście zbierają od niechęci i jak się to mówi „zebrało się, bo szkoda było, że się wysypie”. Bardzo duży w tem błąd. Nasiennictwo jest najpopłatniejszą pracą w gospodarce tak rolnej, jak i ogrodniczej. Zakłady, które produkują nasiona nieraz, zarabiają

W dniu 29 marca 1936 r. jako 10-tą rocznicę śmierci pioniera ruchu Spółdzielczego w Polsce i założyciela „Społem”, Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej

ś. p. ROMUALDA MIELCZARSKIEGO

w sali kina „Tęcza” o godz. 12-iej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

na program której złożą się:

1. Hymn Spółdzielczy — L. Rogowski — w wyk. chóru Państw. S. N. Ż.
2. Przemówienie okoliczn. — R. Mielczarski — działacz, człowiek, twórca.
3. Recytacje | P. Sokołowska
| P. Ziembkowski Edward
| P. Podgórski Kazimierz
4. Śpiew chóralny: Oj noko — Lachman — chór Państw. Sem. Naucz. Ż.
5. Śpiew solo i duet Marzenie — Chopin | Idzie na pola — Karłowicz | p. Czapłanka A. i p. Sucheń
Pod krzyżem — Taure
6. Śpiew chóralny — Sędzio wieczny — chór Państw. Sem. Naucz. Męsk.
7. Modliwa | orkiestra Państw. Seminarjum Naucz. Męsk.
8. Śmierć Azy — Grieg

Na powyższą uroczystość W. W. P. P. nprzejmie zaprasza

RADA OKRĘGOWA

Zw. Spółdz. Spoż. R. P. w Chełmie.



Twórca i nauczyciel.

(W dziesiątą rocznicę śmierci Romualda Mielczarskiego).

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce rozpoczął się na dobre po rewolucji 1905 roku. Nikt jego początki przedtem, po roku tym wzmożone dzięki wyjątkowej pracy pionierskiej szeregu ludzi, a zwłaszcza pracy Edwarda Abramowskiego, Romualda Mielczarskiego i Stanisława Wojciechowskiego, rozwinęły się w wielką sieć 1066 spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców, będącym dla nich centralą ideową i gospodarczą. O sile i prężności tej organizacji świadczą cyfry obrotu, chociażby hurtowni związkowej. Wynoszą one 70 milionów złotych i stawiają ją na czele wszystkich przedsiębiorstw handlowych Polski.

30 marca r.b. mija 10-ta rocznica śmierci pioniera ruchu spółdzielczego w Polsce, twórcy Związku Spółdzielni Spożywców, Romualda Mielczarskiego. Była to wielka po-

stać i niezwykła dla naszych stosunków. Ten człowiek żelaznej woli, bezwzględny dla wszystkich, a przede wszystkim dla siebie, wpatrzony w gwiazdę przewodnią przyświecającej mu idei wyzwolenia gospodarczego świata pracy i budowania na tej płaszczyźnie bytu narodu polskiego — był jednocześnie twórcą i nauczycielem.

Zanim jednak nim został — w pierwszym sam przeszedł przez szkołę biedy, ciężkiej pracy, tułaczki na obczyźnie. W srogich warunkach materialnych ukończył szkoły. Za pracę niepodległościową znalazł się w carskim więzieniu, po opuszczeniu zaś jego wędruje na uniwersytet w Zurichu, a potem do akademii handlowej w Antwerpii. Kończy ją „cum eximia laude” — powrót jednak do kraju miał zamknięty. Dręczony nostalgią za nim osiada w Rapperswilu, gdzie dzieciłszy po Zeromskim stanowisko bibliotekarza. Studja nad historią porzeczności Polski absorbują mu wtedy czas i siły — nie odpowiada to jednak jego nastawieniu myślowemu. Boi się zostać bezpłodnym kaznodzieją, wtedy kiedy tyle pracy w Polsce leży odłogiem.

Nie zadowalnia go również działalność wśród emigracji. Pragnie tworzyć podwaliny bytu ekonomicznego narodu.

W 1900 r. wraca do kraju, nie oglądając się na to, co go może spotkać ze strony rządu rosyjskiego. Oczywiście znalazł się natychmiast po przekroczeniu granicy w więzieniu — w słynnych „Krestach” w Petersburgu. Rok pobytu — to nie zawiłka zapłata za powrót do ojczyzny — gdyby wolno było mu w niej osiać. Wzbroniono mu tego. Kaukaz i Charków — to miejsce dostatecznie dobre dla działacza niepodległościowego.

w stosunku dziesięciokrotnie większym, aniżeli cena danego ziarna jako produktu. Sprawa ważna, szczególnie dziś wobec kryzysu. Szereg szczegółów z uprawy i zbioru podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

Dorohusk ku pamięci pokoleniom.

Dnia 19 marca r. b., w pierwsze żałobne Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego, Organizacje społeczne w Dorohusku posadziły dąb, jako żywy pomnik szczeremu żalu, po stracie ukochanego Wodza i Wskrzesiciela Państwa Polskiego.

Pod dębem zakopano akt treści następującej:

Dnia 19 marca w pierwsze żało-

bone Imieniny Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z inicjatywy Związku Rezerwistów Koła Dorohusk przy współudziale wszystkich Organizacji z terenu Gminy Turka, Pow. Chełm. Lub., dojrzała myśl fundacji żywego Pomnika w postaci dębu, który nad niniejszym aktem posadza się jako symbol szczerego żalu po stracie ukochanego Wodza i Wskrzesiciela Państwa Polskiego.

Przedstawiciele organizacji podpisali: Liga Morska i Kolonialna, Liga Obrony Pow. Państwa, Związek Strzelecki Żeński, Związek Strzelecki Męski, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katol. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Sekcja Pszczelarska, Chór Parafialny, Związek Rezerwistów, Związek b. Ochotników W.P. Dzieci Szkolne, Posterunek Pol. Państw. Przedstawiciele Władz P.K.P. oraz Przedstawiciele W.Z.R.

Baczność! bezrolni i marolni — jest rola.

Parcelacja rządowa w Poznaniu i na Pomorzu. Warunki nabycia bardzo wygodne; bezrolni wpłacają 5 proc., małorolni 10 proc. ceny sprzedaży.

Osoby reflektujące na nabycie działek muszą posiadać kwalifikacje, zaopiniowane przez miejscowe Starostwo Powiatowe.

O szczegółowe informacje należy zwracać się do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu.

Uważać na drzewka.

Brak zrozumienia u szerokich mas społeczeństwa jest powodem, że uszkadzanie drzewek owocowych nie ustaje. W związku z tem Minister Spraw Wewnętrznych wydał uzupełniające nowe rozporządzenie natychmiastowego karania winnych administracyjnie. Kary wysokie: do 3 miesięcy aresztu lub 3.000 zł. grzywny.

Rewolucja 1905 roku otwiera przed Mielczarskim nowe karty życia. Po kilkunastoletniej tułaczce na obczyźnie następuje okres kilkunastu lat pracy w Polsce i dla Polski.

Prowadzi ją na odcinku organizowania na zasadach spółdzielczych życia gospodarczego mas pracujących.

Razem ze Stanisławem Wojciechowskim, Edwardem Abramowskim, Stefanem Zeromskim zakłada Towarzystwo Kooperatystów, a potem pismo, poświęcone ideologii i pracy spółdzielczej, nazwane, zgodnie z projektem Zeromskiego, „Społem”.

W zorganizowanym przy Towarzystwie Kooperatystów Biurze Informacyjnym dla spółdzielni pełni obowiązki sekretarza, rozwijając szeroką działalność wychowawczą, organizacyjną i instruktorską. Wyśiłki przynoszą obfite plony. W 1911 roku stosunki ukształtowały się już w ten sposób, że idące dotychczas luzem 139 spółdzielni spożywców utworzyły Związek, o którym była mowa na wstępie.

Nową organizację mocną ręką prowadził Mielczarski, skoro rozrosła się ona i okrzepła w sposób u nas niezwykły. Liczy ona obecnie 1066 spółdzielni, obroty hurtowni spółdzielczej wynoszą 70 milionów złotych. Posiada wielki majątek materialny, większy jednak może moralny. Jest nim idea przewodnia, tchnięta w nią przez jej twórcę, idea, która pociągnęła za sobą masy.

To była praca twórcza Mielczarskiego, mająca na celu budowanie niezależności gospodarczej narodu.

Ale nie tylko na tem polegała Jego rola. Wielkość tego człowieka opiera się nie tylko na dziele

dokonanem, a związanem z Jego życiem. Polega przede wszystkim na trwałości, uwarunkowanej wychowaniem zastępy ludzi, idących wytkniętą przez niego drogą.

Mielczarski uważał spółdzielnię za szkołę, w której kształcą się i dojrzewają talenty administracyjne, techniczne i organizatorskie. Życie nie zawiodło tych nadziei — o czym świadczy stały, systematyczny rozwój polskiej spółdzielczości spożywców.

Ważniejszem jednak zdaniem spółdzielni jest wychowanie nieorganizowanych przedtem mas, uczenie ich solidarności i miłości wspólnego dobra, brania swoich spraw w swoje ręce. Tych rzeczy uczy się obecnie w Polsce kilkaset tysięcy ludzi.

Ale nie tylko w swej pracy społecznej nazwaną Mielczarski był nauczycielem i wychowawcą. Całe jego życie było wzorem życia człowieka społecznego, działacza na wielką skalę. Wyrzeczenie się korzyści materialnych, niezwykła pracowitość, odwaga decyzji, ponoszenie pełni odpowiedzialności, niezwykła skromność, całkowite oddanie się jednej przewodniej idei — były to cechy Jego, oddziałujące silnie na ludzi, wiążące ich z Nim i Jego kierunkiem.

W dziesiątą rocznicę śmierci R. Mielczarskiego odbędą się liczne uroczystości, związane z Jego pamięcią. Kilkuset tysięcy rzesze spółdzielców złożą hołd twórcy i nauczycielowi, którego idee i przykład przyświecają wielkiemu ruchowi, mającemu za cel sprawiedliwość społeczną w stosunkach gospodarczych.

T. J.

ś. † p.

Z KORWIN-ZIELIŃSKICH

Antonina Dziemska

wdowa po ś. p. Teofilu
Córka powstańca, Majora Wojsk Polskich

Opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu 24.III. 1936 roku.
Pogrzeb z kościoła Najśw. Marii Panny (P. P. Szarytek) w Lublinie odbędzie się w czwartek, dnia 26.III. o godzinie 10 rano na cmentarz miejscowy.

Dzieci, wnuki i prawnuki.

Z kraju i ze świata

U SASIADÓW LEPIEJ. Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Hrubieszowie przejawia dużą inicjatywę i wytrwałość. Akcja Komitetu potrafiła zdobyć około 7.000 zł. i 475 dni pracy. Zebrane kwoty oraz „dniówki” pozwoliły na urządzenie szkoły powszechnej w Hrubieszowie oraz boiska sportowego.

TRAGICZNE ZAJŚCIA w KRAKOWIE. 22 b.m. Kraków był widownią zajść, zakończonych koniecznością użycia broni przez policję.

Skutek: 8 osób zabitych i przeszło 20 rannych. Powodem zajęć było wykorzystanie proklamowanego strajku przez elementy wywrotowe, które podburzyły tłum i doprowadziły do czynnego wystąpienia przeciw organom bezpieczeństwa.

POROZUMIENIE CELNE POLSKO-SOWIECKIE. W marcu przeszło w życie porozumienie celne z Z.S.R., które przyznaje Związkowi Sowieckiemu zniżki celne. Jest to wynik dążeń obu rządów do ułatwienia wzajemnych obrotów handlowych.

POWRÓT ROBOTNIKÓW Z FRANCJI. W końcu marca wyrusza do kraju nowy transport robotników polskich, wynoszący przeszło 2 tysiące osób.

SPRAWA SUM ZA TRANZYT. Dnia 25 b.m. premier Zyndram Kościałkowski przyjął pełnomocnika Niemiec i odbył z nim konferencję w sprawie należnych od Niemiec sum za tranzyt. Spodziewać się można rychłego zlikwidowania sprawy.

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU. Komisja Sejmowa rozpoczęła debaty nad ustawą o pełnomocnictwach dla Rządu. W najbliższych dniach ustawa wejdzie na plenum i po załatwieniu tej sprawy nastąpi zamknięcie sesji Sejmu.

SPRAWA NADRENJI. Konferencje Rady Ligi Narodów mające na celu znalezienie wyjścia z sytuacji, wytworzonej przez Niemcy, po dwóch tygodniach „młócenia siewek” — zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Wynik debat ujemny: rozbiście jednolitego frontu państw łokarniejskich. Polska wychodzi zwycięsko, bowiem stanowisko, zajęte przez min. Becka zyskało poparcie większości państw. Włochy uzależniły przyjęcie udziału w debatach od zniesienia sankcji.

PREZYDENT IRLANDJI ZA-GROŻONY ŚLEPOTĄ. Prez. de Valera przybył do Zurichu celem zasięgnięcia porady okulistów, grozi mu bowiem ślepotą.

PUŚĆ KURĘ W GRZEDY...

Niemcy zamierzają w najbliższym czasie upomnieć się o zwrot kolonii. Krok ten wyłomaczyć można łatwym osiągnięciem sukcesu na arenie międzynarodowej w sprawie Nadrenji.

PREMIER JAPOŃSKI PRZECIW WOJNIE. Prem. Hirota stwierdził, że dokąd będzie premierem — nie będzie wojny. Wszelkie zatargi Japonia starać się będzie załatwić na drodze pokojowej.

POWÓDZ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Wybrzeże atlantyckie nawiedzone zostało katastrofą powodzi. Powódź objęła 14 stanów, w których 50 miast uległo poważnemu zniszczeniu. Około 250 osób zginęło, a 300 tysięcy pozostaje bez dachu. Straty wynoszą około pół miljaru dolarów.

DYPLOMACI AUSTRII I WĘGIER w RZYMIE. 19 b.m. przybyli do Rzymu austriacki kanclerz Schuschnigg z min. spr. zagr. Waldenem. Następnego dnia przybyli węgierski premier Gömbös i min. Kanaya. Narady rzymskie dotyczą rozszerzenia Małej Ententy.

HUMANITARNI WŁOŚI. Dążąc energicznie do zakończenia wojny z Abisynją Włosi coraz częściej stosują gazy — przeważnie ypery. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że na 100 abisynczyków zaledwie jeden posiada maskę — łatwo przewidzieć skutek działania gazów.

FRANCJI GROZI STRAJK WĘGLOWY. Robotnicy węglowi zażądali reformy klasyfikacji prac, zwiększenia zasiłków dla rodzin, stosowania łagodniejszych kar za niewystarczającą wydajność. Zadania te napotkały na sprzeciw pracodawców. Robotnicy zamierzają ogłosić strajk.

REFORMA ROLNA w HISPANII. Rząd hiszpański przystąpił do wykonania reformy rolnej i osadził na roli około 20.000 rodzin robotników rolnych.

TRAKTAT MORSKI. Układ morski pomiędzy Anglią, Francją i St. Zjedn. zostanie w najbliższych dniach podpisany. Włochy i Japonia nie przystępują w chwili obecnej do układu.

Radjo-szematy

najnowsze do samodzielnej budowy od 60 gr. do 1 zł. oraz zestrojone komplety, części dostarcza „Teletechnika” Warszawa, Elektralna 30. Firma chrześcijańska

Popierajmy oświatę.

W ub. tygodniu odbyło się z inicjatywy miejscowego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, zebranie przedstawicieli organizacji społecznych w obronie szkoły powszechnej i stosunku organizacji reakcyjnych do oświaty pozaszkolnej i postępów organizacji.

Z wygłoszonego referatu i dyskusji dowiadujemy się, iż brak jest 60 tys. izb szkolnych i 40 tys. nauczycieli, wskutek czego pozostaje poza szkołą około 1 milion dzieci. W obecnym czasie przypada często na jednego nauczyciela 70—150 dzieci, a brak rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kształceniu do lat 18-tu — stwarza widmo powrotnego analfabetyzmu. W pow. Chełmskim znajduje się poza szkołą w.g. obliczeń urzędowych 1434 dzieci, natomiast miasto Chełm jest podobno jedynym w województwie nie mogącym z różnych powodów ustalić liczby tych dzieci u siebie. Wypada nadmienić iż są to dzieci ze sfer najuboższych, podatny materiał dla akcji antyspołecznej.

Anormalny stan nauczania jak n.p. we wsi Bukowa Duża gm. Bukowa, gdzie jeden nauczyciel uczy 130 dzieci, wzrost liczby szkół jednoklasowych w pow. Chełmskim o 94 proc. w stosunku do szkół wyżej zorganizowanych — uniemożliwia nauczycielowi należyte spełnienie swojego obowiązku nauczania i wychowywania. Stan szkół w pow. Chełmskim przedstawia się następująco: w r. 1929/30 było jednoklasowych — 47, 2 kl. — 45, 3 kl. — 23, 4 kl. — 11, 5 kl. — 5, W bież. roku jest więcej: 1 kl. o 37, 2 kl. — o 2, mniej: 3 kl. — o 9, 4 kl. — o 2, 5 kl. — o 4, 6 kl. i 7 kl. bez zmian. W stosunku do roku 1932/33 przybyło 8 tys. dzieci, liczba sił nauczycielskich zwiększyła się zaledwie o 20 osób.

Drastyczne momenty obok rozgoryczenia ludności wywołuje też redukcja wyższych klas, jak miało to miejsce n.p. w Hniszowie gm. Swierże, gdzie rodziców ukarano grzywną za odmowę posłania dziecka do 4 klasy, co było koniecznością wobec skasowania 5-tej klasy, do której uczęszczało ostatnio dziecko ukaranych rodziców. Tyle mówią nam statystyki.

W rezultacie wieś pozbawia się możliwości zdobycia własnego pracownika i przodownika ruchu społecznego i pracy, wojsko otrzymuje element mało uświadomiony.

W wyniku dyskusji powołano do życia Powiatowy Międzyorganizacyjny Komitet Popierania Oświaty Szkolnej przy miejscowym Oddziale Z.N.P. z p. Zygmuntem jako prezesem na czele, oraz uchwalono zwołanie w najbliższym czasie Powiatowego Zjazdu Organizacji Społecznych w obronie szkoły powszechnej.

W drugiej części obrad omówiono sprawę działalności organizacji reakcyjnych na terenie naszego powiatu, które z reguły zmierzają do rozbijania pracy oświatowej organizacji prorządowych, postępowych przedewszystkiem. Smutny objaw negatywnego ustosunkowania się do Kół Młodzieży wiejskiej, Związku Strzeleckiego często i do Straży Pożarnych jednostek i organizacji reakcyjnych stwarza niepotrzebne dysonanse i sprawdza się do nieuczciwych wystąpień w stosunku do ich instruktorów oświatowych wsi naszej.

Jako konkretny przykład przytoczono w dyskusji artykuł p. t. „Przyczyna dzisiejszej biedy i kryzysu są księża katolicy” zamieszczony w N-rze 49 pisma „Mały Dziennik”, z dnia 19.II b.r. a podpisany pseudonimem „S.A.”, w którym

autor zarzuca znanemu działaczowi wiejskiemu Marjanowi Trendocie instruktorowi oświaty pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym w Chełmie, wystąpienia przeciw kościołowi i religii na zebraniu Związku Strzeleckiego w Żalinie gm. Swierże.

W wyniku dochodzeń organizacyjnych władz Związku Strzeleckiego, Kół Młodej Wsi i t. d., filar oskarżenia niejaki Karol Dyc kategorycznie zaprzeczył ażeby był wogóle na jakimkolwiek zebraniu Związku Strzeleckiego w Żalinie i zabierał głos w dyskusji, na co się właśnie autor wspomnianej notatki „S.A.” powołuje. W pewnych przypadkach, jak np. w Swierżach w poruszanej sprawie zapadła rezolucja zaprzeczająca wystąpieniom instr. Trendoty o jakie jest pomawiany. Z całą świadomością możemy więc zrozumieć, iż chodzi tylko o usuwanie niewygodnych sobie ludzi metodami nabytymi w okresie zamroczenia politycznego, przez czynniki endecko — wywrotowe.

Zebranie w poruszanej sprawie uchwaliło rezolucję, potępiającą takie formy, która wraz z materiałem dowodowym przesłana będzie odpowiednim czynnikom urzędowym.

Grot.

Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

w Kole Rodziny Wojskowej w Chełmie - Lub.

Już na długo przed świętem Imienin niezwykle ruch zapanował wśród członków R. W. w Chełmie. Sekcja Pracy zajęła się szczerem koszul sportowych dla chłopców, a sukienek dla dziewcząt, aby móc w tym dniu wielkich tradycji i wspomnień rozdać podarki najbardziej dzieciom dla utrzymania w ich serduszkach głębokich uczuć wdzięczności i uwielbienia dla znanego im z portretów i opowiadań Pierwszego Marszałka Polski.

Sekcja Społeczna przygotowała podwieczorek dla 250 dzieci dożywianych i znajdujących się pod opieką Rodziny Wojskowej. Wzruszający i niezwykle był widok długich szeregów dzieciaków, które z kubeczkami w ręku przybyły w dniu 19 marca do koszar 7 p.p. Leg. i zajęły miejsca wokół stołów, przystrojonych zielenią. Przed nimi bułki z wędliną, pyszna kaszka ze słoniną i herbata — dzieciakom śmiej się buzie i oczy. Na wstępie Kierownicza Sekcji Społ. p. Hanna Wunderlichowa przemówiła do nich bardzo ciepło i serdecznie przypominając „Jak to Pan Marszałek bardzo kochał dzieci i jak to dla nich wywalczył ten kraj, któremu na imię „Polska”, a dziś jakby specjalnie dla nich Pan Bóg rozproszył chmurki na niebie, aby stamtąd Pan Marszałek z pod krzaczastych brwi mógł spojrzeć na dzieci swymi dobrymi szaremi oczami”.

A dzieci w skupieniu słuchały usteżka ich drgające, wzruszeniem, szeptały „wieczne odpoczywanie” za Tego, którego święto dziś obchodzili.

Na zakończenie tego smutnego, choć pięknego dnia w Kole R. W. odbyło się uroczyste zebranie w kasynie ofic. 7 p. p. Leg. urządzone staraniem Sekcji. Kult. Ośw. W wielkiej ciszy i skupieniu członkinie R. W. z rodzinami wysłuchały podniosłego odczytu p. L. Surackiej na temat: „19-ty Marca w Niepodległej Polsce” poczem nastąpiła piękna, nastrojowa melodeklamacja, którą przy akordach marsza żałobnego Szopena wykonała p. Wanda Biegańska, Przewodnicząca Kola R. W. w Chełmie.

Prace nad monografią miasta.

"Gnothi se anton" poznaj samego siebie, słynna ta sentencja zdobiąca jako napis wejście do świątyni Apolina w Delfach, mimo minionych tysiącleci, nic nie straciła na swej aktualności. Dziś jednak musimy ową mądrą zasadę poszerzyć, w tym sensie, że poznać należy nie tylko samego siebie, ale i środowisko w którym żyjemy. W okresie życia zorganizowanego, w okresie tworzenia się grup społecznych, scementowania się potężnych i silnych organizmów państwowych, nie ma miejsca dla jednostek, któreby pragnęły wyłamać się z pod tych przemożnych praw, rządzących współczesnym człowiekiem.

Zrozumiała to w pierwszym rzędzie szkoła, mająca za zadanie nie tylko udzielenie pewnej sumy wiedzy swoim wychowankom, ale i wdrożenie ich od najmłodszych już lat do życia w ugrupowaniach społecznych i urobienie na przyszłych świadomych i oddanych idei państwa obywateli. Nic więc dziwnego, że osiã dzisiejszych szkolnych programów nauczania stało się właśnie owo środowisko, przez bliższe poznanie którego dochodzi się do poznania całego państwa i należytego zrozumienia jego potrzeb.

Z tego założenia wychodząc nauczycielstwo szkół powszechnych miasta Chełma na Konferencji Rejonowej, odbytej z początkiem bieżącego roku szkolnego powzięło uchwałę monograficznego opracowania Chełma w dobie obecnej, poprzedzonego krótkim wstępem historycznym. Piękna ta inicjatywa spotkała się z pełnym zrozumieniem i współpracą ze strony nauczycielstwa szkół średnich i zawodowych na terenie miasta. Wyłoniony z grona nauczycielskiego Wydział Konferencyjny energicznie przystąpił do realizowania zamierzonego dzieła. Odbyto szereg zebrań, opracowano szczegółowo plan, potworzono sekcje pracujące nad poszczególnymi tematami i w ten sposób rozpoczęto zbieranie materia-

łów do pracy, której rezultaty mogą mieć bardzo doniosłe znaczenie nie tylko dla potrzeb szkoły, ale i dla szerokich warstw społeczeństwa naszego miasta.

Dla zilustrowania zakresu zamierzeń tej ze wszechmiar godnej poparcia pracy, podajemy jej ogólny plan:

Część I-sza ogólna: 1. Dane historyczne; 2. Opis geograficzno-przyrodniczy.

Część II-ga szczegółowa: Chełm w roku 1935-36. 3. Ogólne wiadomości o Chełmie; 4. Mieszkańcy ich religia i obyczaje; 5. Co, i w jakich okolicznościach Chełm wytwarza; 6. Kupno i sprzedaż; 7. Spółdzielczość; 8. Komunikacja; 9. Urządzenia zdrowotne; 10. Bezpieczeństwo i porządek; 11. Organizacja i administracja życia publicznego; 12. Szkolnictwo; 13. Życie społeczne i kulturalne; 14. Chełm w różnych okolicznościach; 15. Ważniejsze ośrodki kultury, przemysłu i większe osiedla w Chełmszczyźnie; 16. Chełm i Chełmszczyzna na tle Lubelszczyzny i Polski.

Już ten ogólny plan mówi sam za siebie, szczególnie w chwili obecnej, kiedy tak dużo mówi się o gospodarczym odrodzeniu państwa. A znaczenie tego rodzaju publikacji?... Zastanówmy się!... Dobro miasta i jego rozwój leży na sercu każdego obywatela Chełma. Poznanie całokształtu życia naszego grodu we wszystkich jego przejawach, poznanie jego rozwoju i niedomagań, a wszystko to w świetle cyfr statystycznych pozwoli nam wytknąć sobie drogi rozwoju na przyszłość i wysiłki w pracy dla dobra naszego grodu uczynić bardziej racjonalnymi. Ta luźna uwaga wystarczy dla zrozumienia doniosłości tego rodzaju pracy. Będzie to praca, która znajdzie się w ręku nie tylko nauczyciela, ale każdego działacza społecznego, samorządowego

i każdego obywatela, któremu losy miasta nie są obojętne.

Ponieważ w pracy swej nad tym dziełem nauczycielstwo tu i ówdzie spotyka się z niedowierzaniem i utrudnianiem w zbieraniu materiałów, przeto gorąco apelujemy do wszystkich miarodajnych czynników i do wszystkich obywateli, którzy doceniają doniosłość i potrzebę tego wysiłku o przychylności i ułatwienie w miarę możliwości w dostarczeniu danych do kontynuowania rozpoczętego dzieła i doprowadzenia go do końca. W tego rodzaju zbiorowej pracy przychylności i życzliwe ustosunkowanie się społeczeństwa będzie bodźcem dla sumiennego jej spełnienia, a poczucie odpowiedzialności społecznej zwiększy jej walory.

Nadmieniamy, że w pracy tej uciążliwej i niejednokrotnie żmudnej, przyświeca nauczycielstwu to najwyższe przykazanie obywatelskie, iż „salus rei publicae suprema lex esto!”

Jan Szybowski.

Prawosławne Duchowieństwo Chełmskie w Holdzie Marsz. Piłsudskiego

W tych dniach odbyło się zebranie okręgowe proboszczów parafii prawosławnych, psalmistów i opiekunów cerkiewnych Dekanatu Chełmskiego, które celem wieczystego oddania hołdu Marsz. Piłsudskiemu jednogłośnie postanowiło wpisać Jego Wielkie Imię do dyptychu lub synodyków we wszystkich prawosławnych klasztorach i cerkwiach oraz odprawiać specjalne nabożeństwa żałobne w dniu Imienin i rocznice zgonu i w czasie nabożeństw Brackich. Duchowieństwo prawosławne i cały naród prawosławny Dekanatu Chełmskiego, odczuł bowiem głęboko smutek utraty Wodza i niepowetowaną stratę.

Postanowiono też działalność duszpasterską tak zorganizować, aby w zarodku zwalczać komunizm, ateizm i inne groźne zjawiska współczesnego życia, podkopujące organizm państwowości i kierować Naród na drogi, wiedzące ku dobru Państwa. Z ambon cerkiewnych pouczyć wiernych i z ka-

tedr szkolnych dorastające młode pokolenie o konieczności sumiennego spełniania obowiązków obywatelskich we wszystkich okolicznościach życia—dawać dowody szczerego i całkowitego oddania Ojczyźnie.

Pragnąc zaznaczyć aktywną pracę społeczno-państwową, zebrani postanowili stać się czynnymi członkami LOPP, PCK, LMK i innych organizacji oraz brać udział w pracach młodzieży wiejskiej, zachęcać stale ku temu parafian. Jednocześnie dano wyraz swej niezachwianej wierności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, posłuszeństwa Władzom i zobowiązano się jeszcze więcej wzmocnić pracę nad podniesieniem ogólnego dobrobytu i ugruntowania potęgi Państwa Polskiego.

Odnosny akt podpisany przez 41 proboszczów praw. z ks. Protorejsem Janem Karwowskim Dziekanem na na czele, specjalna delegacja złożyła Staroście Chełmskiemu dla Pana Wojewody Lubelskiego. Drugi egzemplarz aktu przesłano Jego Eminencji Ks. Metropolicie Djonizemu, Głowie Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R.P. w Chełmie.

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. odbyło się w Chełmie w lokalu Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem Prezesa Rady p. starosty Edwarda Woronowicza budżetowe posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych.

W posiedzeniu wzięło udział 42 delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu Chełmskiego.

Do prezydium przewodniczący zebrania zaprosił druhów: Jana Przychodę, Aleksandra Koniucha i Pawła Walczaka.

Omówiono sprawę zjazdu powiatowego, mającego się odbyć w roku bieżącym i w związku z tem ufundowania dla Oddziału Powiatowego sztandaru, który zebrani u-

Niech każdy obywatel alarmuje..

przemówienie sentora F. Lechnickiego

(Ciąg dalszy)

Niestety, rzeczy poszły dalej. Zaraz od 1929 r. rozpoczęto prace inwestycyjne, wydano — o ile mi wiadomo około 22 milionów złotych, pobudowano 112 budynków, zajęto 50 ha ziemi, zrobiono kolosalne roboty ziemne i po ośmiu latach za ledwie część tych budynków jest zajęta, a reszta stanowi martwe miasto. Nie mam zamiaru rozwozić się na temat jak ważną sprawą dla miasta Chełma jest przeniesienie dyrekcji, bo byłoby to oczywiście wyważanie drzwí otwartych, gdyż dla każdego miasta prowincjonalnego tak wielkie nakłady przez państwo robione, tak duża ilość ludzi mających być przeniesionymi do danego miasta, samo przez się rozumie się, że odgrywa ogromną rolę. Również nie będę lamentował nad dolą miasta Chełma, które zaangażowało pewne fundusze w związku z przeniesieniem Dyrekcji Kolejowej, nie będę również poruszał innych drobniejszych spraw z tem związanych. Chodzi mi o fakt, że 22 miliony złotych zostało uwięzione, że 50 ha ziemi zostało zajęte i na tem sprawa staje. Jak powiadam, część budynków jest zajęta: wydział obrachunkowy został przeniesiony na ten

teren, ale reszta w ogromnej większości stanowi martwe miasto o 22 ulicach i na tem koniec.

Parę dni temu brałem udział w delegacji tej okolicy do Pana Premiera i Pana Ministra Komunikacji, chcąc tę sprawę poruszyć.

Zarówno P. Minister Komunikacji jak i P. Premier odpowiedzieli, że sprawa ta jest niezmiernie trudna w dzisiejszych czasach, że o tem, żeby przenosić dyrekcję radomską tam do Chełma, to sprawa ta jest zupełnie wykluczona—więc nie przemawiam za tem aby konieczność ten plan został wykonany, ale wydaje mi się, że zapoczątkowanie pewnej myśli, co z tym fantem robić i co z tem miastem wybudowanym na peryferiach Chełma i z tą setką niezamieszkałych budynków zrobić należy i w tej formie przynajmniej wprowadzić na porządek dzienny. Na tem tle jest cały szereg plotek i szerzących się wiadomości. Są wiadomości, że cała sprawa ma być zaniechana, budynki rozebrane, a cegła sprzedana. Oczywiście jest to jedna z najbardziej oburzających pogłosek i plotek, kursujących w Chełmie. Później była wiadomość, że tę sprawę ma przejąć Ministerstwo Spraw Wojskowych—projekt ten jednakowoż, o ile wiem, upadł i nie jest możliwe, żeby dla wojskowości mogły być zastosowane te budynki. Ostatnio szerzyła się wiadomość, jakoby te budynki miały być oddane i przeznaczone dla centralnego więzienia. Ta myśl nie pozabawiona jest na naszym terenie pewnego momentu komizmu, gdyż do

tego więzienia centralnego jechałoby się, Alejami Marszałka Józefa Piłsudskiego, a centralne więzienie byłoby pomieszczone na pl. Wolności. Nie chodzi tu o komizm, ale o fakt, że coś z tą sprawą trzeba załatwić.

Wiedząc, jak trudne jest to zagadnienie, postanowiliśmy przy każdej sposobności wyciągać i stawiać na porządek dzienny, nie dziś to jutro, nie jutro, to za rok, ale w każdym bądź razie stale będziemy przypominali, że ta sprawa jest aktualna i swojej realizacji wymaga.

Dwa lata temu w Sejmie p. poseł Starzak, tutaj obecny, też w swoim referacie wysuwał myśl co należy z tem zrobić. Myśl ta widocznie nie mogła być zrealizowana. W roku zeszłym wyraził się, czego wprowadzić w referacie później nie znalazłem, ale na Komisji odczytał, że w całym jasnym obrazie jaki daje działalność Min. Komunikacji sprawa Dyrekcji Kolejowej w Chełmie, jest czarną plamą. W referacie późniejszym tego nie znajduję ale takie wyrażenie na Komisji było użyte.

Ale u p. posła Starzaka, jest w dalszym ciągu bezpośrednio potem ustęp poświęcony turystyce. Biadał p. poseł Starzak w roku zeszłym że turystyka w Polsce stosunkowo mało się rozwija, że jesteśmy narodem, który nie bardzo pod tym względem zdradza ochotę do turystyki, że na tem polu Ministerstwo Komunikacji zrobiło duży wysiłek przeprowadziło akcję propagandową i duże ułatwienia i w tym punkcie społeczeństwo powinno przyjąć

z pomocą Ministerstwu Komunikacji. Ale również zastrzega p. poseł Starzak, że nie wszystkie dotychczas organizacje turystyczne zdały swój egzamin i nie wszystkie zasługują na poparcie. Jednakowoż, o ile się znajdzie towarzystwo turystyczne, które prze-selekcjonuje swych członków i wykaże się ładną robotą, takie towarzystwo może liczyć na poparcie Ministerstwa Komunikacji. Wysoka Izbo! Jeśli następcą mój, senator ziemi Lubelskiej wogóle, a pochodzący z Chełmskiego w szczególności, za jakieś 8 czy 10 lat będzie przemawiał w ten sposób o dyrekcji chełmskiej, jak ja dziś przemawiam to sądzę, że wówczas będzie już nieaktualną sprawą założenia Towarzystwa Turystycznego dla zwiedzania ruin dyrekcji chełmskiej. Jeżeli to towarzystwo turystyczne wykaże się selekcją swoich członków, ładną pracą, to sądzę, że w myśl zapowiedzi p. posła Starzaka będziemy mogli się spodziewać poparcia ze strony Ministerstwa Komunikacji. Żart na stronę, nie o to chodzi. Sprawa jest zbyt ważna, zbyt nabołała, zbyt dużo budząca zastrzeżeń na naszym terenie, ażebyśmy w przyszłości przy każdej okazji nie starali się jej wyciągać z pyłu zapomnienia i kłaść na stół porządku dziennego do załatwienia tego czy innego, ale do koniecznego załatwienia.

chwalili ufundować wspólnymi siłami wszystkich straży z terenu powiatu.

Uchwalono plan prac na r. 1936-37 w którym przewiduje się: organizację nowych straży, organizację żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej przy strażach, manewry dzienne i nocne, zawody o P.O.S. kursy pożarnicze, budowę remiz, budowę zbiorników wodnych, zaopatrzenie straży w sprzęt, odprawy naczelników, prace oświatowe oraz utrzymywanie stałe kontroli wyszkolenia i sprawności straży.

Budżet Oddziału Powiatowego na rok 1936-37 uchwalono w wysokości 6250 zł.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i gospodarczych, w

których głos zabierali druhowie: Hołysz, Szelażek, Sobieszczyk, Nowosad, Olszak, Materkowski i inni p. Starosta w zakończeniu zebrania, w krótkich słowach podkreślił dotychczasową pracę strażactwa na terenie naszego powiatu, zachęcając jednocześnie do dalszej rzetelnej pracy, starając się zainteresować szerszy ogół społeczeństwa sprawami straży.

Zarówno liczebność delegatów, jak również rzeczowe dyskusje nad omawianymi sprawami, dbałość o rozwój organizacji i jej odpowiedni poziom, świadczą o coraz większej spójności korporacyjnej i należytem pojmowaniu obowiązków społecznych.

Podchorążych rezerwy.

1) wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia z wyjątkiem pchor. rez. lek. med., zakwalifik., po odbyciu służby czyn. do nomin. na ppor. rez.

2) wszystkich, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez.

3) pchor. rez. lek. med., którzy po ukończeniu służby czynnej nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez.

Tryb postępowania w sprawach odroczeń, względnie przesunięć terminów ćwiczeń.

Należyte umotywowane próśby o odroczenie ćwiczeń do do następnego roku, względnie o przesunięcie na inny termin w tym samym roku kalendarzowym wnoszą oficerowie i pchor. rez. do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem wyznaczonym dla stawienia się na ćwiczenia.

Prośby wniesione z opóźnieniem nie będą rozpatrywane. Szczegóły w sprawach odroczeń ćwiczeń wojskowych, zawarte są w §§ 379 — 383 rozp. wzk. do Ustawy o powsz. obowiązku wojskowym (Dz. U.R.P. Nr. 83/34 poz. 757).

Rejestracja b. Legionistów

z lat 1914—1918, wdów, sierot i rodziców po poległych i zmarłych Legionistach.

Związek Legionistów Polskich, Oddział w Chełmie, przy ul. Lubelskiej Nr. 70 (kancelaria p. adw. Tadeusza Tomaszewskiego) przystąpił do rejestracji byłych legionistów, którzy dotąd do Związku nie należą oraz wdów, sierot i rodziców, pozostałych po poległych i zmarłych legionistach, zamieszkałych na terenie powiatów: chełmskiego i włodawskiego.

Akcja ta ma na celu niesienie pomocy najbardziej potrzebującym z pośród tych, którzy swe życie nieśli w ofierze, a dziś znajdują się bez środków do życia, oraz rodzinom poległych i zmarłych.

Nie rzadkimi są wypadki, że ludzie ci zgnani biedą, żyją zdaleka od miasta w nieświadomości swych praw, jakie im przysługują z mocy rozporządzeń i ustaw.

Bratnia Pomoc Związku Legionistów w Chełmie radaby im przyjść z pomocą prawną w uzyskaniu od-

znaczenia niepodległościowego, tj. Krzyża Niepodległości, renty inwalidzkiej, lub renty, związanej z Krzyżem Niepodległości, przyczem zaopiekować się wdowami, sierotami i rodzicami po poległych, zaginionych i zmarłych Bojownikach Niepodległości.

Obywatele, znający kogo spośród wymienionych osób, proszeni są o łaskawe zakomunikowanie im niniejszej wiadomości.

Stanek

Kto wiatr sieje -- burzę zbiera.

W ubiegłym tygodniu na terenie naszego miasta zaszedł wypadek, świadczący jaskrawie o wrogiem ustosunkowaniu się niektórych jednostek z pośród społeczeństwa żydowskiego do nas.

Dalecy jesteśmy od oskarżania żydów wogóle — lecz nie możemy pominąć milczeniem prowokującego zachowania się właściciela księgarni p. Rubinsztajna, który w rozmowie z p. Czernickim K. ośmielił się rzucić pod adresem Polski obelgę, twierdząc, że wtedy, gdy żydzi zachowywali się spokojnie, myśmy urządzali pogromy żydowskie w r. 1905—1906.

Hola p. Rubinsztajna. Nie próbujmy fałszować historii, którą zna Pan bardzo dobrze, a która ośmiela się twierdzić zupełnie co innego.

Przypomnijmy sobie zarządzenia Górczakowa, regulujące sprawy żydowskie, przypomnijmy sobie stosunek ks. Paskiewicza do żydów. A wtedy stanie nam wyraźnie przed oczyma i Wielopolski, dokonywujący zupełnego równouprawnienia żydów w Królestwie Polskim (Geller, Zur Geschichte Judenfrage in Polen).

A kiedy fala pogromów, organizowanych przez kierownika „czarnej sotni” Kruszewana, zbliżała się do Polski — kto jeśli nie społeczeństwo polskie, tworząc specjalne pogotowia, starało się udaremnić dokonania pogromów na naszych ziemiach.

Widocznie nie było w Polsce tak źle, jeśli tłumy żydów, uciekając z niegościnnego Rosji, osiedlały się u nas, starając się na naszej ziemi występować w roli szerzycieli kultury dziegciem cuchnącej (Litwacy). Zapytać też należy, dlaczego zawitali do nas żydzi z „Hitlerji”?

Nigdy nie byliśmy ciemieżcami, przeciwnie zawsze występowaliśmy

Cwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy.

Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku budżetowym 1936/37 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerów rez. i podchorążych rez. następujących korpusów osobowych:

Oficerów rezerwy.

Piechota

z rocznika 1902 tylko tych, co otrzymają imienne karty powołania, promocji 1931 r. (łącznie z zaliczeniem do tej promocji rocznikami), promocji 1933, 1935, z promocji zaś 1932 tylko tych, którzy nie odbyli 2 ćwiczeń oraz z promocji 1934 tylko tych, którym zostały odroczone ćwiczenia do roku budż. 1936/37.

Kawaleria

promocji 1931, 1933, 1935, z promocji zaś 1932 i 1934 tylko tych, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku budżetowym 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, po- zatem tych ofic. rez., którzy w roku ubiegłym ukończyli kurs d-ców szwadru w Bryg. Kaw. Baranowicze i w Stanisławowie;

Artyleria

promocji 1932, 1935, z promocji zaś 1934 i 1931 tylko tych, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku budż. 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

Aeronautyka

promocji 1933, 1934, 1935 z promocji zaś 1932 tylko tych, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia

w roku budż. 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

Broń pancerna, samochody, saperzy i łączność,

promocji 1931, 1933, 1935 oraz wszystkich tych, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku budż. 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

Żandarmeria

promocji 1931, 1933 oraz wszystkich tych, którzy podlegali powołaniu w roku budż. 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

Tabory, uzbrojenie, intendenci, tylko tyc, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Służba zdrowia i weterynaria wszystkich, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku budż. 1935/36, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, lekarzy med. i wet., z promocji 1933, 1935, z roczników zaś 1895 — 1902 tylko tych, którzy otrzymają imienne karty powołania, aptekarzy z promocji 1935, sanitarnych z promocji 1933 i 1935;

Służba geograficzna,

z roczników 1899, 1900 oraz z promocji 1931, 1932 i 1933 tylko tych, którzy otrzymają imienne karty powołania;

Marynarka wojenna,

tych, którzy otrzymają imienne karty powołania;

..a co ciekawiło społecznika rolnika w Warszawie i gdzieindziej?

Zastanawiając się nieraz nad problemami gospodarczymi, trapić czoła myśl, czy ludzkość będzie w stanie wyjść z opresji gospodarczych, w jakie po wojnie i latach tak zwanej dobrej koniunktury a równocześnie i anormalnej weszła. Rozważania te mimowoli prowadzą do pytania: czy ku temu co nazywamy biedą, kryzysem nie prowadzi liberalizm kapitalistyczny ze swoimi przerostami jak kartele, syndykaty, holdingi bądź inne zmo- ry zmierzające do uprawienia wy- zysku na szerokich masach pracu- jących?

Równocześnie stwierdzamy w swych rozważaniach, że kapitał jest środkiem do wytwarzania dóbr ekonomicznych. Nie potępiając twórczej roli kapitału, musimy z całą stanowczością potępić kapitalizm ze swymi metodami osiągania zysków, przeradzających się w wy- zysk. Współczesne rządy Polski,

Sanów Zi. Niemiec, Francji widząc szkodliwość działania form i metod kapitalizmu starają się regulować życie gospodarcze różnymi metodami, przeciwstawiając się pewnej doktrynie, głoszącej zasadę, że nie ma na świecie wyzysku, a jest tylko zysk. Nie zabijając twórczej inicjatywy drobnego kapitału, wychowuje się społeczeństwo o duchu spółdzielczym, gdyż w spółdzielczości widzi współczesny rząd skuteczną formę likwidowania prze- rostów kapitalizmu możliwosć twórczej inicjatywy społecznej, drobnego kapitału pracownika umysłowe- go, fizycznego, czy rolnika w ewo- lucyjnej przebudowie gospodarczej, opartej o sprawiedliwość społecz- ną na zasadach demokratycznych, a temsamem podniesienia produkcji przez przemysł zorganizowany na zasadach uczciwości i samokon- troli społecznej. Tak jak nasze społeczeństwo powiatu chełmskiego dobrze zrozumiało intencję rządu wydającego odpowiednie ustawo- dawstwo spółdzielcze, umożliwia- jące rozwój ruchu spółdzielczego, zorganizowało 90 spółdzielni spo- żywców we wsiach, 8 spółdzielni mleczarskich i hutę spółdzielczą,

podobnie i na innych terenach dzieje się to samo. — Czasy obecne to walka o niepodległość gospo- darczą całego świata pracy. — Do szeregów armii spółdzielczej stanął świadomy chłop, inteligent i robo- botnik. Mamy i dezertów, którzy głoszą razem z p. Maćkiem Rakolupskim że tylko twórczy indywi- dualizm zdoła ludzkość zbawić. Walka z kapitalizmem to nie ne- gacja kapitału i rugowanie inicja- tywy prywatnej przy zakupie zie- mi przez rolnika czy budowie przez urzędnika, robotnika, emeryta do- mu. Musimy p. Rakolupski rozróż- niać kapitał jako środek wymiany, produkcji dający się oszczędzać przez człowieka pracy i pomnażać dobra ekonomiczne na zabezpie- czenie bytu rodzin od kapitalizmu ze swemi rabunkowymi metodami gospodarowania, które doprowa- dziły przez wzrost egoizmu do zgromadzenia dochodu w rękach jednostek, zubożenia kraju i nędzy miliona bezrobotnych, drożyzny ar- tykułów skartelizowanych, taniości pracy robotnika, a temsamem skur- czenia się rynku konsumpcyjnego, co odbiło się na rolnictwie, które przy dzisiejszej rentowności gospo-

darstw nie może się rozwinąć kul- turalnie, duchowo i materialnie. Skutkiem tego stwierdza pan, że ogłoszono ziemię do sprzedania, ale kto ją kupi? Czy kupi ją tych 7 milionów ludzi w Polsce żyjących na warsztatach 1—5 morgowych. Musi tu przyjść interwencja Pań- stwa, która umożliwi nabycie zie- mi na spłaty przez tenże P. B. R. w którym p. napewno podobne in- teresy załatwiał, jako jeden z wielu. Dla wielu rolników ta ogłoszona do sprzedania ziemia, to kielbasa wywieszona w oknie wystawy dla bezrobotnego, który pragnie zapo- mogi przynajmniej na kartofle. Żle pan interpretuje słowa gospo- darza powiatu p. starosty Woronowicza, gdyż wezwanie jego łą- czyło się z treścią zjazdu spół- dzielczego i ideologią spółdzielczą „swoje sprawy w swoje ręce”. Nie- znaczny to niech każdy na osobno- niech się głowi. Wezwanie to go- dziło w tych co mówią, czekajmy, aż nam dadzą, zrobią za nas, tak często przez demagogów głoszone.

(d. c. n.)

nauczyciel—instruktor i rolnik z Chełmskiego

w obronie uciśnionych, bez względu na narodowość — lecz wymagać mamy prawo i żądamy zaprzestania prowokacji, która napewno nie złagodzi tarć i nie pomoże do uregulowania stosunków między nami, a społeczeństwem żydowskim.

Wracając do przykrego zajścia zastanowić się trzeba, czy możemy hodować na naszej ziemi osoby obce, wrogo do nas usposobionych i czy popieranie tych nie świadczy o braku ambicji narodowej.

Kronika.

Akademja ku czci R. Mielczarskiego

Staraniem Rady Okręgowej przy Związku Spółdzielni R. P. Oddział w Chełmie dnia 28 marca r.b. jako w dziesiątą rocznicę śmierci pioniera ruchu spółdzielczego w Polsce Romualda Mielczarskiego odbędzie się w sali kina „Tęcza” akademja. Wstęp bezpłatny.

Awanse w Garnizonie

Pan Prezydent R. P. mianował p. kpt. Gutakowskiego z 7 p. p. Leg. — majorem, p. por. Kozdroja z 7 p. p. Leg. — kapitanem, p. por. Barańskiego z 2 p. a. c. — kapitanem, p. por. Słęka z 2 p. a. c. — kapitanem.

Utworzenie targowiskowych Komisji Nadzorczych.

Na podstawie porozumienia Ministrów Spraw Wewn., Przemysłu i Handlu i Rolnictwa utworzone zostaną w najbliższym czasie Komisje Nadzorcze, których zadaniem będzie uregulowanie cen bydła, trzody i produktów spożywczych, dostarczanych przez rolnika.

Zarządzenie to ma za zadanie ochronę rolnika przed wyzyskiem.

Ku polepszeniu stanu zdrowotnego w powiecie chełmskim.

Wydział Powiatowy w Chełmie zaangażował do szpitala św. Mikołaja jeszcze jednego stałego lekarza. Jest nim p. D-r Irena Czarnecka dot. ord. Szpitala w Chrzanowie (Małopolska). Dr. Czarnecka obejmie Oddział chirurgiczny. Zaangażowanie D-r Czarneckiej jest dowodem, że Wydział zaczyna pracować nad polepszeniem sprawności szpitala. Dotychczas bowiem Szpital nie posiadał chirurga stałego, lecz pracowali tam dorywczo w dziale chirurgii lekarze ze Szpitala wojskowego.

„Wesele Lubelskie”

Lubelski Związek Teatrów i Chórów Ludowych wystawia w Chełmie w sali kina „Apollo” dnia 30 b. m. widowisko obrzędowe p. t. „Wesele Lubelskie” w wykonaniu uczestników 2-tygodniowego kursu teatralnego dla przodowników młodzieży wiejskiej pow. Chełmskiego i Włodawskiego. Przedstawienie dane będzie dwukrotnie: o godzinie 15,30 dla młodzieży szkolnej i o godz. 20 dla starszej publiczności.

Zawieszenie komornika w Chełmie.

Komornik II rewiru w Chełmie p. Stypiński został zawieszony w czynnościach powodu stwierdzenia nadużyć pieniężnych na niekorzyść Skarbu Państwa i osób prywatnych. Suma wykrytych dotąd niedoborów wynosi około 18 tysięcy złotych. Sledztwo w toku.

Czy nadużycia popełnione przez komornika Stypińskiego i z jego

wiedzą, ustali sledztwo. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że p. Stypiński od dłuższego czasu jest ciężko chorym, a czynności spełniali pracownicy biurowi. Stan chorego jest tak ciężki, że nie został on nawet badany i o zawieszeniu w urzędowaniu nic nie wie.

Nieprzyjemny epilog „milej” przygody.

Mieszkaniec Chełma p. D. wracając późnym wieczorem 22 b. m.

DYREKTOR
Wojewódzkiego Komunalnego
SZPITALA PSYCHJATRYCZNEGO
W CHEŁMIE
L. dz. 2302/36

Chełm, dnia 18 marca 1936 r.

Ogłoszenie.

Na stanowiska pielęgniarzy (wzgl. pielęgniarek) pomocniczych w szpitalu psychiatrycznym w Chełmie w XVI stopniu służbowym urzędników państwowych przyjmować będę w miarę zapotrzebowania w zasadzie tylko absolwentów czterotygodniowego kursu pielęgniarstwa przygotowanego. Szósty taki kurs odbędzie się od dnia 16 kwietnia do 9 maja 1936 r.

Na kurs mogą być przyjęci kandydaci o następujących warunkach:

- 1) wiek lat 20—25 (mężczyźni po odbytej służbie wojskowej)
- 2) stan wolny (kawalerowie, panny, wdowy, wdowcy, osoby rozwiedzione wzgl. separowane).
- Od dwóch pierwszych warunków mogą być czynione ustępstwa w uwzględnieniu wybitnych kwalifikacji.
- 3) Zupełnie zadawalający stan zdrowia szczególnie w zakresie systemu nerwowego, stwierdzony przezemnie wzgl. przez lekarzy z tut. szpitala psychiatrycznego.
- 4) obywatelstwo polskie
- 5) conajmniej znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie wzgl. ukończone szkoły powszechne lub średnie (osoby z wykształceniem szkoły średniej mają szybsze widoki awansu w przyszłości do stopni służbowych wyższych do XI włącznie)
- 6) zadeklarowana abstynencja od wszelkich trunków alkoholowych.

Przy zgłoszeniu się do badania lekarskiego w dniach 27 i 28 marca oraz 14 i 15 kwietnia 1936 r. o godz. 9 w Chełmie w Wojewódzkim Komunalnym Szpitalu Psychiatrycznym ul. Szpitalna Nr. 15 należy przedłożyć następujące dokumenty:

- a) metrykę urodzenia
- b) dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa polskiego
- c) świadectwo moralności wystawione przez Starostwo powiatowe
- d) świadectwo szkolne wzgl. zaświadczenie o znajomości języka polskiego w słowie i w piśmie
- e) opinie i referencje conajmniej 2-ch osób.

Dokumenty, których uzyskanie do dnia badania nie będzie możliwe, należy przedłożyć najpóźniej przed ostatnim dniem kursu, dniem egzaminu.

Celem zapobieżenia nieporozumieniom nadmieniam:

- I. Podróż do Chełma (tam i z powrotem) celem zbadania stanu zdrowia odbywa się na koszt kandydata wzgl. kandydatki.
- II. Do badania lekarskiego winny jawić się tylko osoby posiadające warunki wyliczone pod 1 do 6.
- III. Niejawienie się w dniu wyżej wyznaczonym do badania lekarskiego bez usprawiedliwienia pisemnego uważać będę za wycofanie podania o posadę pielęgniarstwa.
- IV. Kurs przygotowawczy pielęgniarstwa jest bezpłatny: kandydaci muszą starać się o pomieszczenie w Chełmie i o utrzymanie na czas trwania kursu kosztem własnym.
- V. Po wysłuchaniu kursu i po zdaniu egzaminu zostanie kandydat (wzgl. kandydatka) wciągnięty na listę, z której w miarę potrzeby angażować będę absolwentów kursu.
- VI. Kurs zapowiedziany może być odwołany, o ile nie będzie 20-tu kandydatów odpowiadających wymienionym warunkom.

Dyrektor Szpitala
Dr. FUHRMAN IGNACY

do domu został zaczepiony przez pewną sympatyczną (według jego mniemania) osobę, udającą przyjezdną i nie znającą miasta. P. D. tak gorliwie pokazywał jej Chełm, że w końcu zaprosił niewiastę na obejrzenie swego kawalerskiego mieszkania. Przygoda zakończyła się przykro, gdyż nieznajoma korzystając z chwili ulotniła się wraz ze 130 złotymi, zabierając przytem Krzyż Walecznych. Policja, do której zwrócił się poszkodowany, na podstawie rysopisu stwierdziła, że „nieznajoma” jest dobrze znaną jej Kunegundą Papież, kobietą lekkich obyczajów. Krzyż Walecznych i część niewydanej gotówki zwrócono poszkodowanemu, osadzając jednocześnie „Kundzie” w więzieniu sledczym.

Wróg ubezpieczeń społecznych.

W tych dniach Sąd Starościński w Chełmie, rozpatrywał sprawy osób oskarżonych o nieuiszczanie składek potrąconych robotnikom, a nie wpłacanych do Ubezpieczalni Społecznej.

Jednym z oskarżonych był właściciel młyna Józef Gryziński którego ukarano grzywną 30 zł. Innych oskarżonych jak Chaima Cymermana i Skórnikę skazano na grzywny od 5—10 zł.

Ukaranie za nieposzanowanie Głowy Państwa

Starostwo Powiatowe w Chełmie, ukarało Esterę Hohner zam. ul. Obłonska 17 za niekulturalne wyrażenie się do swej towarzyszkii o przemówieniu Pana Prezydenta R. P. w dniu 18 marca br. — o czym w swoim czasie pisaaliśmy — grzywną 10 zł. z zamianą na 4 dni aresztu.

Scena i ekran.

Malżeństwo Loli

komedia w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W tych dniach miłośnicy sceny, po dłuższej przerwie mieli możliwość ponownego zetknięcia się z ujętą w piękne formy pracą krzewienia kultury teatralnej, podjętą przez nowoorganizowaną Sekcję Dramatyczną przy Stow. Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie.

Nasi dzielni weterani sceny amatorskiej znani od szeregu lat społeczeństwu chełmskiemu, zbierali dobrze zasłużone, gorące oklaski w sztuce p. t. „Malżeństwo Loli”.

Sprostować musimy czasokres pracy na scenie p. M. Uklei, który przekroczył 20-lecie swych występów.

Kino „Apollo”

Wyświetla w bież. tygodniu wspaniały film produkcji francuskiej p. t.:

„BURŁAK Z NAD WOŁGI”.

Nocne dyżury aptek.

Od dnia 28 marca b. r. dyżuruje w ciągu tygodnia apteka mgr. Grzegorza Dziemskiego przy ul. Lwowskiej Nr. 5.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Chełmskiego w Chełmie

podaje do wiadomości P. T. Subskrybentów,

że poczynawszy od dnia 30 marca b. r. będzie wydawała Obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Zainteresowani winni się zgłaszać do biura K. K. O. w godzinach urzędowych (od 11-ej do 14-ej) i posiadać dowody osobiste, tymczasowe świadectwa P. I., oraz kwity na opłacone raty.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN GODZISZEWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.